



## O co pytać dzieci po zajęciach?

Pierwszym pytaniem, jakie wielu rodzicom przychodzi do głowy po zajęciach, jest: *to czego się dzisiaj nauczyłeś?* Sęk w tym, że chyba nie zawsze jesteśmy gotowi usłyszeć prawdziwą odpowiedź...

Jednym z filarów [rodzicielskiej filozofii RIE](#) (czytaj *raj*), która pomaga mi na co dzień w ojcowskich zmaganiach, jest zadbanie o bezpieczne i inspirujące otoczenie dla dziecka. Jeśli jest ono zapewnione na zajęciach oddajmy resztę w ręce dziecka. Niech to ono ma swobodę wyniesienia z zajęć tego, czego samo chce. **Jemu zostawmy wybór, co jest interesujące i na czym warto skupić swoją uwagę.** Nawet jeśli niekoniecznie będzie poświęcać czas na wkuwanie wszystkich kolorów tęczy w języku Szekspira.

Zauważmy, jak sami najlepiej uczymy się w dorosłym życiu. Czy lepiej przyswoimy sobie materiał z firmowego szkolenia, na które zostaliśmy siłą wysłani przez szefa? Czy też zrobimy więcej postępów na kursie jogi, który sami dla siebie wybraliśmy? I z których zajęć wyjdziemy bardziej uśmiechnięci? Zabawa jest najlepszą formą nauki, o czym często zapominamy i do której przecież sami tęsknimy.

**Małe dziecko codziennie uczy się dziesiątków rzeczy (nawet jeśli całe zajęcia siedzi cicho pod stołem).**

Kiedy zafiksujemy się tylko na efekcie językowym, możemy również przegapić fakt, ile innych cennych umiejętności nabywa dziecko w czasie zajęć z innymi dziećmi. Po pierwsze **w grupie małe dzieci nieustannie uczą się umiejętności społecznych.** Część z nich pewnie chodzi już do przedszkola, ale dla tych najmłodszych spotkania językowe mogą być pierwszą okazją do wspólnej aktywności z rówieśnikami. Takie zajęcia raz w tygodniu mogą być znakomitą formą spokojnej adaptacji do przedszkola, która dla wielu rodziców jest bardzo silnym przeżyciem.

Po drugie **nigdy nie wiemy, czym dziecko nas zaskoczy.** Z pewnością, podobnie jak mnie, nie raz ze zdumieniem wysłuchaliście jakiegoś nowego wyrażenia w języku polskim, które nagle wasza pociecha wypowiedziała z emfazą w bardzo adekwatnej sytuacji. Podobnie może być z angielskimi zwrotami. Jedna z lektorek metody Teddy Eddie opowiedziała mi historię małego chłopca, który cały semestr przesiedział pod stołem i zupełnie się nie odzywał. Rodzice początkowo chcieli go wypisać z zajęć, bo uważali, że nic mu one nie dadzą. Całe szczęście lektorka przekonała ich, żeby uzbroili się w cierpliwość, bo nic nie wskazywało na to, że

chłopiec źle się czuje na lekcjach. Nie miał po prostu ochoty brać udziału w zabawach grupowych, ale, jak się okazało, w tym czasie pilnie słuchał i obserwował. Jakże wielkie było zdziwienie lektorki i samych rodziców, kiedy pod koniec semestru chłopiec zaśpiewał ni z tego ni z owego jedną z angielskich piosenek z kursu w całości...

**Einstein zaczął mówić w wieku pięciu lat, czyli o tym, że rodzice mogą wrzucić na luz.**

Wielu z nas bardzo przejmuje się losem, szczęściem i pomyślnością swoich pociech w przyszłości. Czujemy na sobie odpowiedzialność i przez pryzmat sukcesu dzieci oceniamy też samych siebie. Paradoksalnie wywołujemy wtedy presję, czasami podświadomą. Ta **presja może sprawić, że dzieci nie zaangażują się np. w naukę angielskiego dla samej przyjemności nauki, ale żeby sprostać naszym oczekiwaniom.** Niestety, jak potwierdza wiele badań, ten typ motywacji nie wystarcza na długo. A poza tym może źle wpłynąć na nasze relacje z dzieckiem. W RIE dużo mówi się o tym, że to uczciwa i oparta na szacunku relacja z małym dzieckiem jest kluczem do budowania jego poczucia bezpieczeństwa, które przekłada się na szczęśliwsze życie.

**Może więc zamiast po zajęciach pytać „czego się dzisiaj nauczyłeś”, zapytać „czy dobrze się dzisiaj bawiłeś”?**

W końcu za dwadzieścia lat na rozmowie o pracę nikt nie będzie pytał naszego syna, ile miał lat, kiedy pierwszy raz powiedział *thank you*. Podobnie jak nasza córka nie wybierze sobie narzeczonego tylko dlatego, że w przedszkolu wszystkim dziewczynkom mówił *I love you*.

**O Autorze:**

**Tomasz Smaczny**

Popularyzator filozofii rodzicielskiej RIE (czytaj *raj*) i zaangażowanego ojcostwa.  
[TastyWayOfLife.com](http://TastyWayOfLife.com)

Pomysłodawca pierwszego niezależnego programu dla świeżo upieczonych rodziców  
[Pierwsze100dnizMaluszkiem.pl](http://Pierwsze100dnizMaluszkiem.pl)